

R E C E N Z J E I P R Z E G L Ą D Y

NA TROPACH DZIEDZICTWA BIZANTYJSKIEGO

Problem obecności tradycji bizantyjskiej w literaturze polskiej pierwszej połowy XIX wieku stał się już przedmiotem studiów literaturoznawczych. Wśród nielicznych prac na ten temat można wymienić książkę zbiorową pod redakcją Jarosława Ławskiego i Krzysztofa Korotkicha: *Bizancjum – prawosławie – romantyzm: tradycja wschodnia w kulturze XIX wieku* (Białystok 2004) oraz monografię *Tradycja bizantyjska w twórczości Mickiewicza* (Warszawa 2009) Olafa Krysowskiego. Książka *Tradycje bizantyjskie. Romantyzm i inne epoki* pod redakcją Edwarda Kasperskiego i Olafa Krysowskiego¹ stanowi cenne uzupełnienie omawianej problematyki.

Zgromadzone w tomie artykuły są różnorodne: od typowo hermeneutycznych po eseistyczne, od kulturoznawczych po historiograficzne. Autorzy nie ograniczyli się do interpretacji zagadnień korespondujących z okresem istnienia Cesarstwa Bizantyjskiego. Wzięli pod uwagę szerokie rozumienie Bizancjum jako modelu kultury, który posłużył „indywidualnym celom indywidualnych twórców” (s. 167) literatury w romantyzmie i innych epokach. Zwrócili uwagę na specyficzną zależność Kościoła prawosławnego od caratu, której rezultatem była między innymi nietolerancja religijna przejawiająca się w XIX wieku prześladowaniami unitów. Zależność Bizancjum–prawosławie została przedstawiona na tle specyfiki myśli teologicznej i obrzędowości chrześcijaństwa wschodniego z uwzględnieniem charakterystycznych zjawisk, takich jak kult obrazów i świętych, intensywność przeżyć religijnych, styl architektury sakralnej.

Rozległy zakres tematu sygnalizuje artykuł wstępny Olafa Krysowskiego *Bizancjum romantyczne. Zarys problematyki*. Jest to usystematyzowany przewodnik po zagadnieniach związanych z odczytywaniem tradycji bizantyjskiej w literaturze romantyzmu. Autor położył w nim nacisk na przeciwstawne w wymowie – zarówno negatywne, jak i pozytywne – stereotypy dotyczące opisywanego kręgu kulturowego. Zwrócił uwagę m.in. na inspiracje Juliusza Słowackiego mistyką i sztuką wschodniochrześcijańską oraz na rolę tych inspiracji w kształtowaniu tzw. myśli genezyjskiej poety. Drugi opublikowany w książce tekst Krysowskiego został poświęcony twórczości Zygmunta Krasińskiego. Autor poddał analizie przekonanie poety o łączności tradycji bizantyjskiej z cechami kultury politycznej

¹ *Tradycje bizantyjskie. Romantyzm i inne epoki*, red. Edward Kasperski, Olaf Krysowski, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014, 366 ss.

Rosji: deifikacją władzy cara oraz przywiązaniem do hierarchicznego systemu rang urzędniczych i politycznych.

Publikacja wskazuje, że oddziaływanie tradycji bizantyjskiej na literaturę i kulturę jest niekiedy bardzo trudne do rozpoznania. Jak przekonuje Edward Kasperski w artykule *U źródeł romantycznego apofatyizmu*, może ona „oddziaływać na daną współczesność zupełnie inaczej [niż bezpośrednio – K.W.]. Przenika do niej i wrasta w nią niejednokrotnie w sposób niejawny, niezauważalny dla tych, na których wywiera znaczący wpływ. Działając skądinąd w dobrej wierze, współcześni myśliciele i twórcy uznają ją częstokroć za własny, autorski wynalazek” (s. 38). Właśnie owe nieuświadomione zależności, odnajdywanie wątków wypartych i zniekształconych jest, zdaniem Kasperskiego, kluczem do interpretacji tematu Bizancjum. W tym duchu badacz przedstawił postawę apofatyizmu, charakterystyczną dla kapadockich Ojców Kościoła (Grzegorza z Nyssy, Grzegorza z Nazjanzu, Pseudo-Dionizego Areopagity). Połączył ją z przeświadczeniem o niepoznawalności świata, które ujawnia się m.in. w genezyjskiej twórczości Słowackiego oraz lirycyce Norwida.

O tym, że zależności między tradycją bizantyjską i romantyzmem nie zawsze są łatwe do zaobserwowania, traktuje także artykuł Grzegorza Kubskiego, który skupił uwagę na estetycznych aspektach stylu bizantyjskiego, stawiając w centrum rozważań utwór Wincentego Pola *Wit Stwosz, poemat z pomników historycznych XV wieku*. Dostrzegł w nim oryginalną ekfrazę, która niepostrzeżenie nadaje dziełom krakowskiego artysty „znamiona charakterystyczne dla ikonografii chrześcijańskiego Wschodu” (s. 142).

Małgorzata Dąbrowska w artykule *Giaur i Lewantyn na bizantyńskim szlaku Ignacego Pietraszewskiego* przybliżyła postać polskiego tłumacza sądowego i podróżnika, który przebywał w Konstantynopolu w latach 1832–1836. Życie i działalność literacką Pietraszewskiego prezentował wcześniej Krzysztof Korotkich w szkicu *Ignacego Pietraszewskiego podróże na Wschód i do Konstantynopola*². Ukazał w nim pisarza głównie jako wykształconego poliglotę i filozofa. Dąbrowska dostrzegła w Pietraszewskim inne cechy. W jej tekście jawi się on jako ktoś osobliwy, pożyteczny idiota, człowiek ograniczony i nieco śmieszny. Mimo to jego uwagi posłużyły autorce do zrekonstruowania palimpsestowego obrazu Konstantynopola, w którym świadectwa chrześcijańskiej przeszłości przetrwały, choć miasto w wyniku przemian historycznych stało się częścią muzułmańskiej Turcji.

Maria Bracka z Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenki w Kijowie omówiła recepcję tradycji bizantyjskiej w twórczości Michała Czajkowskiego, Zenona Fiszka, Teodora Tomasza Jeża, Paulina Świąćickiego i Jana Zachariasiewicza. Zwróciła uwagę na pojawiające się w utworach tych pisarzy obrazy kultu świętych, Matki Boskiej, obyczajów pogrzebowych i działalności wędrownych dziadów-lirników. Wykazała, że nie znali oni dobrze obrządku wschodniochrześcijańskiego, o czym świadczą występujące w ich tekstach pomyłki w nazewnictwie świąt, opisach zwyczajów itp.

Wizerunek świętej Heleny, „cesarzowej dwóch kultur”, utrwalony w romantycznych diariuszach podróżniczych Ignacego Hołowińskiego i Zygmunta Skórzewskiego, w interesujący sposób zaprezentowała Dorota Kulczycka. Autorka

² Zob. K. Korotkich, *Ignacego Pietraszewskiego podróże na Wschód i do Konstantynopola, w: Bizancjum – prawosławie – romantyzm: tradycja wschodnia w kulturze XIX wieku*, red. J. Ławski, K. Korotkich, Białystok 2004, s. 183–206.

przeanalizowała obecne w wymienionych tekstach elementy mitu świętej – inicjatorce pielgrzymek do Jerozolimy, chrześcijanki walczącej z pogaństwem i patronki świętyń (w tym bazyliki w Betlejem).

Trudności związane z literacką recepcją tradycji bizantyjskiej ukazała Maria Jolanta Olszewska w artykule *Rzecz o niemożliwym dialogu kultur – świat bizantyjski i świat zachodni w czasie pierwszej wyprawy krzyżowej*. Badaczka zinterpretowała powieść *Count Robert of Paris* Waltera Scotta, podejmującą jeden z wątków *Aleksjady* Anny Komneny. Wykazała, że Scott potraktował temat Bizancjum jako atrakcyjny sztafaż, niepoparty refleksją filozoficzną lub estetyczną. Konstantynopol przedstawił zgodnie z jego negatywnym stereotypem – jako świat zepsuty, barbarzyński, kształtujący się pod wpływem kultur orientalnych w opozycji do cywilizacji Zachodu.

Zagadnienie historycznego funkcjonowania rosyjsko-bizantyjskiego prawosławia na obszarze Polski kresowej omówił Witold Kołbuk. Poświęcił on uwagę m.in. problemowi stosunku Polaków do chrześcijaństwa wschodniego. Ukazał historyczno-kulturową rolę tzw. schizmy wschodniej oraz rozłamu między wiarą unicką i prawosławną. Swoistą kontynuacją tych rozważań w kontekście historii ludów bałkańskich jest artykuł Jarosława Dudka *Kościół prawosławny na ziemiach albańskich do podboju osmańskiego*. Autor wnikliwie opisał dzieje Kościoła prawosławnego w Albanii, a także związane z nimi losy narodów zamieszkujących półwysep bałkański, m.in. Macedończyków.

Współpraca redaktorów książki ze środowiskiem naukowym uniwersytetu w Wielkim Tyrnowie (Bułgaria) zaowocowała m.in. publikacją średniowiecznego kazania *Homilia o umarłych* teologa, kaznodziei i metropolity kijowskiego Grzegorza Camblaka. Obok tłumaczenia tekstu z języka starobułgarskiego na współczesny bułgarski autorstwa Marii Spasowej pojawiły się przekłady: angielski Iwana Bianowa oraz polski Marty Radwańskiej. Szkoda, że dwa pozostałe artykuły uczonych bułgarskich poświęcone twórczości Camblaka nie zostały przetłumaczone. Umożliwiłoby to szerszą recepcję tej części publikacji oraz lepszą kontekstualizację homilii bułgarsko-ruskiego pisarza. Hagiograficznemu tekstowi Camblaka, *Żywotowi świętego króla Stefana Deczańskiego*, poświęciła uwagę Iweta Raszewa. Dymitr Kenanow natomiast przeprowadził precyzyjną teologiczną interpretację tzw. *Księgi Grzegorza Camblaka*.

Uwagę zwraca wreszcie artykuł Dymitra Y. Dymitrowa *New Heraclias: On the Image of a Byzantine Emperor*. Badacz prześledził w nim funkcjonowanie w kulturze europejskiej mitu cesarza Herakliusza, syna św. Heleny. Opisał plastyczne i literackie przedstawienia sylwetki tego władcy, które zachowały się we Francji, Niemczech i Hiszpanii. Artykuł Dymitrowa do pewnego stopnia koresponduje z tekstem Doroty Kulczyckiej – w obu pierwszoplanową rolę odgrywa wątek sprowadzenia do Konstantynopola relikwii Krzyża Świętego.

Niektóre tematy łączą książkę *Tradycje bizantyjskie. Romantyzm i inne epoki* z przywołaną już pracą *Bizancjum – prawosławie – romantyzm: tradycja wschodnia w kulturze XIX wieku*. Jak już wspomniano, artykuł Małgorzaty Dąbrowskiej, podobnie jak tekst Krzysztofa Korotkicha, został poświęcony postaci Ignacego Pietraszewskiego. Edward Kasperski zaś omówił problematykę romantycznego apofatyizmu, której poprzednio przyjrzała się Halina Krukowska. Publikacja Kasperskiego i Krysowskiego sytuuje jednak wymienione zagadnienia w nowych kontekstach badawczych, uświadamia, że tradycja bizantyjska ujawniająca się

w literaturze i kulturze pod różnymi postaciami jest tematem otwartym, wieloaspektowym, wymagającym głębokiego namysłu.

Tradycje bizantyjskie to niezaprzeczalnie książka o charakterze interdyscyplinarnym, przedstawiająca różne punkty widzenia na literaturę i jej stosunek do historii. Rozwija ona badania nad literackimi świadectwami religijnego i politycznego dziedzictwa Cesarstwa Wschodniego. Jej zaletą jest obszerna bibliografia obejmująca prace badaczy z różnych kręgów kulturowych i ośrodków naukowych. Zamieszczone w niej teksty koncentrują się przede wszystkim wokół dwóch obszarów tematycznych: literackich obrazów relacji między Bizancjum i prawosławiem oraz „białej” i „czarnej” legendy Cesarstwa Wschodniego. Książka ukazuje ścieranie się dwóch stanowisk światopoglądowych. Jedno z nich mówi o dekadentkim charakterze kultury bizantyjskiej, drugie – o jej dziejowej misji. Inspiruje do dalszych badań, ukazuje bogactwo podjętej tematyki, nie pretendując do jej wyczerpania czy ostatecznego usystematyzowania.

Katarzyna Westermarck
(Uniwersytet Warszawski)

MISTYKA (W) DIALOGU¹

Czym są „święte awantury”? Wyrażenie ukuł na określenie swojej misji Bogdan Jański, jeden z bohaterów najnowszej książki Ewy Hoffmann-Piotrowskiej, doświadczonej badaczki późnej aktywności Adama Mickiewicza, pracowniczki Zakładu Literatury Romantyzmu na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Urokliwe sformułowanie – jedno z wielu wyłapanych w źródłach przez obdarzoną nieprzeciętnym słuchem językowym autorkę – zyskało w czasie na wieloznaczności i, przywołane w funkcji metafory, obejmuje rozmaite wątki emigracyjnej działalności Adama Mickiewicza. Wspólne dla opisywanych fenomenów i historii jest to, że dotyczą one inicjowanych przez poetę działań na duchowości grup, które współtworzył, docelowo zaś – ogółu emigracji i całej ludzkości. „Święte awantury” to projekty religijne, których uczestnikami byli najwięksi spośród towarzyszy i oponentów Mickiewicza, misje mające na celu moralną odnowę ludzkości i uświęcenie rzeczywistości. To także wiążące się z nimi nieporozumienia, zatargi, kłótnie, które jednak – niezależnie od temperatury sporu i charakteru wykorzystywanych w dyskusji środków perswazji – były zawsze motywowane wiernością własnym przekonaniom, angażowały swoich uczestników w pełni – na długie miesiące, nierzadko lata, dekady.

¹ E. Hoffmann-Piotrowska, *Święte awantury. Orto- i heterodoksje Adama Mickiewicza*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014, 465 ss.